

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„Nowiny Raciborskie” z bezpłatnym dodatkiem „Rolnik” wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na pocztę 1 u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednolitego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwulitego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należyłości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

W sprawie wsparć wojennych.

Zmiana pomieszkania a zapomogi wojenne.

Z powodu wojny dużo rodzin zaciągniętych pod broń wojskowych musiało zmienić miejsce pobytu, czy to wydzierżawiając skromniejsze mieszkanie, czy też sprowadzając się do rodziców lub innych krewnych. Zmiana mieszkania nieraz pociąga niedogodności dla tych, którzy pobierają wsparcia wojenne, gdyż jedna gmina chciałaby zwalić ciężar na drugą. Skutek nieraz był ten, że uprawnieni do wsparcia skazani byli na dobroczynność prywatną a nawet wprost opadać w nędzę. Chcąc tym niedogodnościom zaradzić, rozporządził pruski minister spraw wewnętrznych pod datą 28. kwietnia 1915 co następuje:

Dla uniknięcia tych zupełnie niepożądanych skutków zarządzam, że w podobnych przypadkach spornych na razie ta gmina ma wypłacać zapomogi, w której obwodzie znajduje się wnioskodawca w chwili stawienia wniosku.

Przy zmianie miejsca pobytu jedynie miarodajną jest kwestya niedostatku dla wysokości wsparcia. Jeżeli przy ponownym badaniu kwesty niedostatku wykaże się na nowym miejscu pobytu na podstawie osobistych i miejscowych stosunków większy niedostatek, nie można odmówić przyznania wyższej odpowiednio zapomogi, o ile miejsce pobytu z uprawnionych i koniecznych powodów zostało zmienione.

Minister przypomina też, powołując się na dawniejsze rozporządzenia, że rodziny uczestni-

ków wojennych nie mają pobierać wsparć ubogich, na podstawie prawa ubogich (Armenrecht), lecz tylko wyłącznie zapomogi wojenne. Dotychczasowe wsparcia ubogich zamienione być mają na zapomogi wojenne.

Wsparcia dla rodziców aktywnych żołnierzy.

W ubiegłych miesiącach wojny prawo o zapomogach wojennych kilkakrotnie zostało rozszerzane i ulepszone. Pierwotny zakres osób uprawnionych do pobierania wsparcia wojennego, rozszerzony został świeżo rozporządzeniem ministerjalnym z 28. kwietnia 1915 r., które opiewa:

W przyszłości należy płacić zapomogi także niezdolnym do zarobkowania rodzicom i dziadkom tych aktywnych wojskowych, którzy

a) jako ich jedyni żywicieli na skutek reklamacji zostali odstawieni, później jednakże powołani do służby wojskowej,

b) którzy poza tem jako jedyni żywicieli niezdolnych do zarobkowania rodziców i dziadków z powodu reklamacji odstawieni, później atoli powołani zostali do służby wojskowej,

c) którzy jako jedyni ich żywicieli zostali zareklamowani i niezdolnych do zarobkowania rodziców i dziadków rzeczywiście wspomagali, atoli jedynie ze względu na zapotrzebowanie ludzi mimo reklamacji zostali zaciągnięci.

Przepisy te zobowiązują od 1. maja począwszy.

Rozporządzenie to, aczkolwiek świadczy o dobrych chęciach czynników urzędowych, jest o tyle niedostateczne, że uwzględnia tylko rodziny

„jedynych” a nie głównych żywicieli, w dodatku tylko reklamowanych. Rozszerzenie zakresu uprawnionych w tym kierunku byłoby bardzo pożądanem. — Kur. Pozn.

Czas odnowić przedpłatę na nowy kwartał!

Koszta wojny.

Wojna obecna pochłania sumy, które przekraczają wszelkie obliczenia przedwojenne, a budzą poważną troskę na przyszłość nie tylko w ministerstwach skarbu wszystkich państw, lecz także w kółkach ekonomistów. Ze nawet w razie długiego trwania wojny państwa wojujące i neutralne, bo i na te wojna obecna nakłada znaczne ciężary, zdziałają pokój połączone z nią wydatki, to wobec udoskonalonej współczesnej organizacji finansowej i kredytowej nie ulega wątpliwości. Główne trudności rozpoczyna się też dopiero po wojnie, gdy życie narodów wróci na normalne tory i gdy wyłoni się kwestya umorzenia i oprocentowania zaciągniętych obecnie na koszty wojny kredytów. W jaki sposób kwestya ta będzie rozwiązana, dziś jeszcze nie można przewidzieć; dziś też badania iichowców tak finansowych, jak i gospodarczych zajmują się przeważnie tylko obliczaniem faktycznej wysokości kosztów wojny i wysnowaniem wniosków, do jakich jeszcze dojść mogą o- brzymych rozmiarów?

Wobec różnorodności warunków gospodarczych w poszczególnych państwach, stopnia ich zamożności i stopnia kultury ludności, obliczenia te mogą być oparte jedynie na przypuszczeniach oraz na wysokości zaciągniętych do tej chwili kredytów wojennych. Wyniki obliczeń dotychczasowych przedstawiają się mniej więcej, jak następuje:

Rzesza niemiecka zacięła dotychczas z kredytu wewnętrznego 13 1/2 miliarda marek. Według prze-

sób zapewnić jej szczęście.

— Przypuszczam, że biedna mała byłaby niezmiernie uszczęśliwiona, — pomyślał młody człowiek łaskawie, zakrecając jedwabistego wasika.

Spojrzał w okno. Partya gry w lawn tennis skończyła się.

Raul rzucił niedopalone cygaro, i zbiegł na dół, aby pospieszyć naprzeciw kuzynce.

Wracała z bliszczącymi oczyma, z twarzą zadowoloną, ożywioną ruchem i zabawą. Jej delikatna, trochę niska piękność walej dziewczeczki, zyskiwała na tem wiele.

— Zanadto męczysz się kochanie, — uczynił uwagę pan Neris, patrząc z troskliwością i zaniepokojeniem na swe ukochane dziecko. — Zmęczysz się i przeziębisz łatwo.

Ale już Raul był przy kuzynce i okrywał jej szczupłą ramiona szalem jedwabnym, miękkim i ciepłym. W zachowaniu się młodego człowieka przebijał pewien odcięt galanterii, którą tylko hrabina, stojąca na tarasie zauważyła.

Zagadkowy uśmiech przesliznął się po jej ustach,

XVIII.

Pani Raynal dogorywała z wolna i nic już nie było w mocy podsyć zaledwie tlejącego życia.

Po kilku tygodniach pobytu nad morzem, gdzie ostatnie płomyki dogasającej lampki ożywiły się tak znowo, choroba powstrzymana przez chwilę, z podwójną teraz siłą pożerała wady organizmu. Konsylia, lekarstwa coraz nowe, najczulsze starania, wszystko było daremne. Śmierć nie dawała się odpędzić, łagodnie kłósała do snu wiecznego to stare, rozpieszczone dziecko, które poddawało się jej bez oporu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szlachetna zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Raz jeszcze podziwiał nadzwyczajną przenikliwość matki. Znowu, jak bóstwo opiekuńcze zjawiała się w porę, aby utrzymać go nad brzegiem przepaści, do której wpaść miał przez swą lekkomyślność zwykłą.

— Zeby nie mama, dopierożbym się omotał w pięknej kabałce, — myślał, oddając szczerą sprawiedliwość przeczności matki — trzeba przyznać, że mama posiada jakiś zmysł szczególny w odgadywaniu, grożącego mi niebezpieczeństwa, najrozsądniej będzie posłuchać jej rady i ożenić się bogato... to jedyne dla mnie wyjście.

Ożenić się bogato?

Zapalił cygaro i wychylił się przez okno, wychodzące na morze.

Zdała na wybrzeżu widać było grających w lawn tennis. Partya była właśnie w pełni ruchu. Powiew od morza przynosił od czasu do czasu wybuch śmiechu lub głośniejszy okrzyk. Chwilami zupełnie rozróżniał srebrzysty głosik Blanki.

Ona, to ona, była wszystkiemu winna... Dobra, serdeczna, przywiązana do niego szczerze, niewątpliwie pierwsza powiedziała mu ze swą dziecięcą prostotą:

— Podzielmy się...

Ale czy godność jego mogłaby się zgodzić na to? Z jakiej racji?

Kuzyn, to nie brat, ani mąż.

— Mąż?

Mógłby nim zostać... jeśli już konieczne uciec się ma do bogatego ożenienia (a rzeczywiście nie widział innego ratunku), czyż nie lepiej byłoby wybrać Blankę,

która z pewnością uważałaby to za wielkie dla siebie szczęście, aniżeli szukać obcych bogów, narażając się na znalezienie obok majątku osoby przykrej w pozycji...

Blanka przywiązana była do niego czule, uwielbiała swego pięknego brata, prawdopodobnie łatwo byłoby zmienić to siostrzanie uczucie na inne... serduszek Blanki było dotychczas wolne.

Zażycie jej z Raulem rozwinęła się i utrwaliła bardzo podczas ostatnich tygodni, spędzonych nad morzem.

Raul, zajęty Julią, mniej niż to było jego zwyczajem, szukał towarzystwa obcych pań i panien, a więcej za to przestawał z siostrą. Z nią mógł swobodnie mówić o Julii i nie krępował się wcale. Blanka w niewinności swej chętnie dzieliła się z nim wiadomościami o swej drogiej nauczycielce, nie pomijając żadnej sposobności, żeby nie dodać gorących pochwał na rzecz „ślicznej, dobrej, anielskiej” panny Raynal.

— Dawniej nie poświęcałeś mi tak wiele czasu, nie lubiłeś mnie tyle, więcej szukałeś towarzystwa miss Dolson, niż mojego — rzekła raz wesolo, bez cienia złośliwości.

Obojętna na dowody uwielbienia ze strony innych młodych ludzi, motylkujących na zabawach w kasynie i na wybrzeżu, roztaczających swe uroki i zrzęcość nadzwyczajną w grze w lawn tennis, wysiłających umysły na coraz nowe figury w kotylonie, odpowiadała nainwne na przekomarzenie się brata, który naglił, aby raz nareszcie uczyniła wybór.

— Ani jeden nie jest podobny do ciebie!

A zatem?...

I czemuż nie? skoro...

Widocznie był to już dawno obmyślany plan przez panią Candore, z którym łączyło się pragnienie wuja. Neris przewidywał trudności przeszkadzające Blance wyjść za mąż i byłby pewnie bardzo rad w taki spo-

widym i obliczeń niemieckiego sekretarza stanu dla skarbu Rzeszy Helffericha suma ta ma wystarczyć do września. Wydatki na wojnę Niemiec są szczególnie wysokie ze względu na to, że mocarstwo to zmuszone jest toczyć wojnę na dwóch frontach, nie tylko na lądzie, lecz także na morzu, a nadto zasilać finansowo drugiego sprzymierzeńca, Turcję, która bez takiej pomocy nie mogłaby tak długo wytrzymać ciężarów wojny. Siłę zbrojną, jaką Niemcy wystawiły dotychczas, obliczają fachowcy wojskowi na 7 milionów głów. W roku 1870/1 koszty utrzymania wojska wynosiły przeciętnie 5 marek i 13 fenigów na głowę dziennie; dziś są naturalnie znacznie wyższe. Nietylko bowiem ceny żywności przewyższają o kilkadziesiąt procent ceny ówczesne, lecz także inne potrzeby wojenne są o wiele droższe. Tak na przykład jeden tylko nabój dla dział polowego kosztuje dziś 55 mk. dla dział szybkostrzelnego 1000 mk., a dla ciężkiego działu pozycyjnego 6000 marek. Nad to zapotrzebowanie amunicji jest w dzisiejszej wojnie nie tylko u artylerji, lecz także u piechoty mniej więcej 20 razy większe niż było w roku 1870. Wobec tego koła fachowe w Niemczech obliczają dzienne wydatki państwa na wojnę w obecnej chwili najwyższego napięcia sił militarnych na 50—60 milionów marek, a koszty pierwszych trzech kwartałów wojny na 11 miliardów marek. Ponieważ jednakże Niemcy toczą wojnę przeważnie na terytorium nieprzyjacielskim, z którego mogą czerpać dużo środków wojennych w postaci żywności, węgla, kontrybucji pieniężnych itp., kredyt zaciągnięty dotychczas (13 1/2 miliarda) bez wątpienia wystarczy do września.

Państwem, w którym koszty wojny w największej mierze przekroczyły przewidywania, jest Anglia. Miarodajne czynniki angielskie zapewne liczyli się z góry z długim trwaniem wojny i z koniecznością wielkich wydatków, lecz na wysiłek, jakiego wojna obecna od Anglii rzeczywiście wymaga, nie byli przygotowani. Wnosząc to należy sądzić, że po wybuchu wojny rząd angielski zażądał tylko kredytu 2 miliardów marek. Jak rychło suma ta się wyczerpała, dowodzi fakt, że już w listopadzie okazała się konieczność zaciągnięcia nowej pożyczki w kwocie 7 miliardów marek. Od tego czasu nie rospisano nowej pożyczki, natomiast puśczone w obieg weksle skarbowe z trzy, sześć lub dwunastomiesięcznym obiegiem. Anglia zmuszona jest nadto zasilać finansowo Belgię i Serbię, dalej Rosję a obecnie także Włochy. Miesięczne jej koszty wojenne wynosiły w sierpniu tylko 400 milionów marek, w październiku już 660, a w grudniu dosięgły wysokości 1220 milionów marek. Żołnierz najemny jest droższy od żołnierza powołanego na mocy powszechnej służby wojskowej, nadto zaś trzeba było stworzyć wielką armię z niczego, zaopatrzyć ją w broń i amunicję. Więc chociaż liczba siły tej armii ani w przybliżeniu nie może się równać z siłą armii innych mocarstw wojujących (fachowcy niemieccy obliczają dotychczasowe zaciągi angielskie, wyćwiczone i jeszcze niewyćwiczone, na najwyżej dwa miliony ludzi), wydatki na tę siłę zbrojną nie tylko stosunkowo, lecz i w ogólnej sumie wyższe, niż n. p. w Niemczech i Austro-Węgrzech. Koszta wojny podnosi dla Anglii także konieczność ściągania posiłków z kolonii, wyprawa do Dardanell, utrzymanie wielkiej armji w Egipcie, oraz walka w koloniach niemieckich. Nie ulega więc wątpliwości, że wydatki Anglii w pierwszych trzech kwartałach wojny dosięgły co najmniej wysokości 7 do 8 miliardów marek.

W korzystniejszym położeniu znalazła się Francja. Wystawiona przez nią siła obliczają wprawdzie na 5 milionów głów; lecz prowadzi wojnę tylko na jednym froncie i nie miała dotychczas tak wielkich wydatków na flotę, jakie zaciążyła na Anglii i Niemczech. Nadto wobec możliwości swobodnego dotychczas jeszcze dowozu żywności i innych potrzeb wojennych, ceny tych środków we Francji nie doszły jeszcze do takiej wysokości, jak w innych państwach; co więcej dowóz ten umożliwia Francji także pokrycie ubytku rozmaitych płodów, które czerpała dawniej z zajętych dziś przez Niemców części kraju. Według urzędowych wykazów kosztów wojenne Francji wynosiły w pierwszych 6 miesiącach wojny przeciętnie 33 miliony marek dziennie, w następnych 40 milionów, tak, że koszty pierwszych trzech kwartałów wynosić mogą 9 do 10 miliardów. Koszta te pokryto częściowo zaliczką, wziętą z Banku państwa, następnie przez emisję obonów obrony kraju, zwanych tam od nazwiska obecnego ministra skarbu »Ribotins«.

Koszta wojenne Rosji, która powołała pod broń dotychczas około 8 milionów ludzi, dosięgła w pierwszych trzech kwartałach według urzędowych wykazów, wysokości 4824 milionów rubli, czyli 11 1/2 miliarda marek. W celu uzyskania potrzebnych funduszy puśczone dotychczas w obieg weksli skarbowych za 2500 milionów rubli, zaciągnięto pożyczkę wewnętrzną w kwocie 1610 milionów rubli i pożyczkę zagraniczną w sumie 914 mil. rubli.

Koszta Austro-Węgier obliczyć można według wyników dotychczasowych pożyczek wojennych, które przyniosły państwu przeszło 6 miliardów koron.

Doliczyć do tych sum kosztów Turcji, Belgii, Serbii i Japonii, otrzymamy jako rezultat, że wojna obecna pochłonęła w pierwszych trzech kwartałach swego trwania sumę 60 miliardów, która do końca pierwszego roku wzrosła na 70 do 80 miliardów. Już więc po

pierwszym roku wojny dotychczasowe długi mocarstw wojujących wzrosną o sumę, która na samo oprocentowanie wymagać będzie rocznego wydatku 4 do 5 miliardów marek. A suma ta obejmuje tylko wydatki bezpośrednie, natomiast nie zawiera jeszcze strat, które po wojnie pokryć będzie trzeba. Cenę samych tylko sniszczonych i zatopionych okrętów wojennych obliczają na 2 miliardy marek. Następnie spadnie na wszystkie państwa konieczność utrzymywania broci tysięcy inwalidów wojennych, oraz sierot po poległych. Aby wszystkim tym ciężarom po wojnie poddać, państwa wojujące zmuszone swoje finanse opręć na zupełnie nowej postawie.

»Dz. Pozn.«

Od 15 do 25 czerwca

przyjmują wszyscy listowi na wsiach i po miastach abonament na »Nowiny Raciborskie«. Niech więc każdy dotychczasowy abonent przygotuje 1.44 mk. i wręczy je listowemu.

Co tam słycać w świecie.

Zerwanie rokowań między Rosją a Rumunią.

Wiedeń, 12 czerwca. »N. W. Journal« donosi z Lugano pod datą 10 b. m.:

»Corriere della Sera« dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że od 2 b. m. rokowania pomiędzy Rosją a Rumunią zostały zerwane, ponieważ nie można było doprowadzić do porozumienia. Propozycja prasy włoskiej, by Rosja poczyniła Rumunii ustępstwa terytorjalne, została przez »Russkoje Słowo« przyjęta przychylnie. Natomiast »Nowoje Wremja« zwalcza ją jak najostrzej.

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walk.

Główna kwatera, 14. czerwca (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Na froncie pomiędzy Lievin a Arras ponieśli Francuzi ciężką klęskę. Po kilkakrotnem odparciu w ciągu dnia nieprzyjacielskich oddziałów szturmujących zaatakowali Francuzi ku wieczorowi w gestych masach nasze pozycje po obu stronach wzgórza Loretto, jako też na froncie Neuville—Rochincourt. Przeciwnik został wszędzie z wielkimi stratami odparty. Wszystkie pozycje pozostały w naszych rękach. — Silne ataki nieprzyjaciela nad kanałem Yser zostały odparte. — Na południe-wschód od Hebuterne nie doprowadzili walki piechoty do znacniejszego rezultatu. — Ataki przeciw zdobytym przez nas pozycjom w Szampanii zostały w zarodku stłumione.

Z wschodniego pola walki. W pobliżu Kuźowymię, na północ-zachód od Szawel, wziętych zostało kilka pozycji nieprzyjacielskich, przyczem zabrano 3 oficerów, 300 chłopów do niewoli. — Na południe-wschód od drogi Mariampol—Kowno wzięły nasze wojska szturmem przednią rosyjską linię. 2 oficerów, 313 chłopów wziętych do niewoli.

Z południowo-wschodniego pola walki. Armia general-pulkownika v. Mackensona przeszła na szerokości 70 km. ze swych pozycji pomiędzy Czerniawą (na północ-zachód od Mościsk) a Sieniawą do ataku. Nieprzyjacielskie pozycje na całym froncie wzięte zostały szturmem. 16000 jeńców wpadło wczoraj w nasze ręce. — Także ataki wojsk generała v. der Marwitz'a i generała v. Lusingena zrobiły postępy.

Naczelne dowództwo armii.

Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 13. czerwca (W. T. B.) Urzędowo donoszą dnia 13-go czerwca w południe:

Z rosyjskiego pola walki. W południowo-wschodniej Galicji posunęły się wojska armii Pflanzer'a dalej zwycięsko naprzód. Po zaciętych walkach zostały wczoraj zajęte, jak już donosiliśmy krótko w ostatnim numerze, Tysmienica, Tlumacz i wzgórze na północ od Oleszowa. Na południe od Czernelicy walka trwa dalej. Nowe rosyjskie ataki zostały krwawo odparte. — Na Bukowinie wojska nasze, przekroczywszy granice państwa, odrzucili wstecz Rosyan z ich wzdłuż granicy przygotowanych silnych stanowisk. W pościgu obsadzono kilka miejscowości w Besarabii. Wczoraj 1560 jeńców wpadło w ręce ścigających. — Nad górnym Dniestrem atakują połączone wojska ze skutkiem w kierunku Żydaczowa, gdzie znaczne siły rosyjskie utrzymują południowy brzeg Dniestru. — W Galicji środkowej doprowadził atak austriacko-węgierskich i niemieckich wojsk do zajęcia Sieniawy, a po odparciu silnego nieprzyjacielskiego ataku, do zdobycia szturmem prawie wszystkich punktów oparcia na północny wschód od

miasta. Wzięto przytem 3500 Rosyan do niewoli. Poza tem położenie jest niezmiennione.

Z włoskiego pola walki. Nad Isonzo były w dwóch ostatnich dniach, a to pod Piawą, poważniejsze potyczki. Przedsięwzięte tam dnia 11-go czerwca przez brygadę Ravenny usiłowania pozyskania wzgórz na wschodnim brzegu, zakończyły się cofnięciem nieprzyjaciela. Wczoraj rano przekroczyli Włosi ponownie rzekę. Po zaciętych walkach udało się naszym wojskom ciągle posiłkami wzmocnianego nieprzyjaciela odrzucić i utrzymać silnie swoje stanowiska, przed którymi leżało przeszło 400 padłych Włochów. — Na terenie granicznym w Karyntyi i Tyrolu trwają walki dzielowe dalej.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 14. czerwca (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Wojska sprzymierzone zaatakowały wczoraj ponownie. Front rosyjski na wschód i na południe-wschód od Jarosławia został po zaciętej walce przelamany i nieprzyjaciel z wielkimi stratami zmuszony do odwrotu. Od dzisiejszej nocy znajdują się Rosyanie także pod i na południe-wschód od Mościsk w odwrocie. 16000 Rosyan zostało wczoraj wziętych do niewoli. Walki na południu Dalestru toczą się dalej. — Pod Derżowem, na południe od Miłojajowa, odparły wojska nasze krwawo 4 silne ataki. Nieprzyjaciel opuścił w końcu w popołudniu pole walki. Na północ-zachód od Żurawna postępują sprzymierzeni ku Żydaczowi i zdobyli wczoraj po zaciętej walce Roguzno. Także na północ od Tlumacza postępuje atak rażąco naprzód. Wiele jeńców, których liczba jeszcze nie stwierdzona, wpadło tam w nasze ręce. Na północ od Zaleszczyków zaatakowali Rosyanie po 11 godz. w nocy na froncie 3 km. szerokim. Atak ten słamał się z wielkimi stratami w naszym ogniu.

Z włoskiego pola walki. W walce pod Piawą 12 czerwca pozostawił nieprzyjaciel, jak obecnie stwierdzono, przeszło 1000 poległych i bardzo wielu rannych przed naszymi pozycjami. Wczoraj późno wieczorem odparły nasze wojska ponowny atak, jak poprzednio. Włosi nie zdołali się więc nigdzie nad Isonzo przebić. W Karyntyi i nad granicą Tyrolu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Z bałkańskiego pola walki. Na północ od Aydovac odparł jeden z naszych odwodów pólnych po krótkiej walce atak około 200 Czarnogórców. Zresztą położenie na południe-wschód bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Przygotowania rosyjskie do opuszczenia Lwowa.

Bukareszt, 12 czerwca. »Finan« donosi: Rosyanie zaczęli gorączkowo przygotowywać się do opuszczenia Lwowa. Niektóre stanowiska pod Lwowem zostały opuszczone przez wojska rosyjskie. Władze administracyjne opuściły już Lwów i wywoziły archiw. Wojska sprzymierzone posuwają się naprzód i są już niedaleko Lwowa.

Francuskie wiadomości urzędowe.

Paryż, 14 czerwca (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie z niedzieli po południu brzmi: Zdobyliśmy stację kolejową Souchez. Na stokach południowych Labirynthu toczyła się zacięta walka granatami ręcznymi. Utrzymaliśmy wszystkie wyski z dnia poprzedniego. Na reszcie frontu spokój.

Paryż, 14 czerwca (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie z niedzieli wczoraj: W okolicy na północ od Arras gwałtowna walka artyleryjska. Po południu zdobyliśmy grzebień wzgórz na północ cukrowai Souchez. Utrzymaliśmy się tam mimo gwałtownego bombardowania. Na południe-wschód Hebuterne wzięliśmy trzy linie nieprzyjacielskie i zajęli przeszło 100 jeńców. Nasza artylerja wywołała w Poisieux bardzo silny wybuch, spowodował on pożar i popłoch, które ogień naszym powiększył. Soissons bombardowano. Na reszcie frontu nic nowego.

Zatopione statki.

Londyn, 12 czerwca (W. T. B.) Biuro Reuters donosi: Szwedzki parowiec »Arago« został storpedowany. Załoga wylądowała w Shled.

Londyn, 12 czerwca (W. T. B.) Rosyjski parowiec »Danio« z Archangielska został na Bałtyku zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Londyn, 12 czerwca. Biuro Reuters donosi o następujących czynach niemieckich łodzi podwodnych: Zatopione zostały okręty: angielski parowiec rybacki »Rottingham«, angielski parowiec rybacki »Velicity« (na morzu Północnym), dwa parowce rybackie »Punisian« i »Castor« koło Grinsby, parowiec angielski »Satura« i parowiec »Erna Boldt«. Ostatni był dawniej niemieckim okrętem i podczas wojny został zabrany przez Anglików i zamieniony na angielski. We wszystkich powyższych wypadkach załogi zostały wyłowione.

Londyn, 13 czerwca (W. T. B.) Biuro Reuters donosi o zatopieniu parowca »Plymouth« przez niemiecką łódź podwodną. Załogę zdołano ocalić.

Włoskie wiadomości urzędowe.

Berlin, 14. czerwca. (W. T. B.) Do Berl. Tagebl. donoszą z Lugano: Najnowszy komunikat włoski brzmi:

Wzdłuż granicy Tyrolu i Trentina toczą się drobne potyczki naszych strażników z strażnikami przeciwnymi naszych nieprzyjaciół. Ostatnio cofają się i z niemieckich punktów wycofały się zupełnie. Tymczasem artyleria nasza burzy w dalszym ciągu fortyfikacje nieprzyjacielskie. — W Cadore nie wydarzyło się nic nowego. — W Carnien wzięli nasi strzelcy alpejscy wawoz Volaja i zabrali przy tem 25 jeńców. Nad średnim Isongo powiodło się oddziałom naszych wojsk przeprawić się w nocy z 9 na 10 bm. na lewy brzeg rzeki pod Plawą mimo żywego oporu nieprzyjaciół, którzy wobec naszych powtarzających się ataków gwałtownych musieli się cofnąć, pozostawiając licznych poległych w polu. Wzięliśmy 200 jeńców. Następujące polowe kontrataki przeciwnika, które wojska nasze usiłowały odpędzić, wszystkie odparto. — Nad dolnym biegiem Isonga zburzyła jedna z naszych baterii wysunięta śmiało aż do linii piechoty celnymi strzałami pod Zagradą groblę kanału Monfalcone, która miała zalać wielki teren u stóp wzgórza Rouchi i powstrzymać naszą ofensywę. Na froncie od Tolmina do morza lotyści nasi w dalszym ciągu dokonują zrzęcań i śmiało wywiadów.

Bombardowanie wybrzeża albańskiego przez Włochów.

Rzym, 12. czerwca. «Giornale d'Italia» donosi ze Skutari pod datą 9-tego bm.: 32 żaglowce z ładunkiem kukurudzy i maki dla Czarnogóry leżało przez pewien czas w porcie San Giovanni di Medua i nie mogły być dalej wysłane z powodu nieprzyjaznych warunków Albańczyków. Od trzech dni Albańczycy, mimo protestu urzędników czarnogórskich, dopuszczali się rabunków tak, że w razie dalszej zwłoki 52,000 centnarów metrycznych kukurudzy, przeznaczonych dla Czarnogóry, byłoby straconych. Z tego powodu zjawila się wczoraj flotyła włoskich torpedowców w Medua i celem demonstracji otworzyła bombardowanie wybrzeża. Zniszczyła ona latarnię morską, poczem jeden oficer wysiadł na ląd z oddziałem żołnierzy marynarki i zabral do niewoli strażnika i jego rodzinę i zażądał wydania zabranych towarów. Następnie żaglowce pod ochroną torpedowców odjechały dalej.

Tureckie wiadomości urzędowe.

Konstantynopol, 13 czerwca. (W. T. B.) Główna kwatera wojenna ogłasza następujący komunikat: Rosyjska armia, walcząca na kaukaskim froncie, która została przez nasze kontrataki odrzucona, poniosła w swym marszu ku Olty stratę prawie 1000 żołnierzy. 2 oddziałów i pewną liczbę żołnierzy wzięliśmy do niewoli. Na froncie dardaneelskim, koło Arburau, został nieprzyjaciół odparty z wielkimi dla niego stratami. Tej samej nocy operacje nieprzyjacielskie, usiłujące zbliżyć się ku naszemu lewemu skrzydlu, pozostały bez rezultatu, z powodu naszego skutecznego ognia. Przed południem 11 czerwca zniszczyliśmy jeden karabin maszynowy, który zasłaniał ucieczkę nieprzyjaciela, znajdującą się na tem skrzydle. Widzieliśmy pewną część nieprzyjacielskich wojsk, opuszczających rowy strzeleckie, aby dalej uciekać. Dnia 11 czerwca trwał ogień koło Sedil Bahr i Arburau z małymi przerwami dalej. Dnia przedtem ostrzeliwały nasze anatolskie baterie nadbrzeżne transporty i place składowe koło Sedil Bahr i pomosty ładownicze. Ogień naszych anatolskich baterii przeciwko artylerji nieprzyjacielskiej na zachód od Bissarik był bardzo skuteczny. O innych terenach wojny niema nic ważniejszego do ogłoszenia.

Konstantynopol, 12. czerwca. (W. T. B.) Z głównej kwatery tureckiej donoszą: Pod Olty stracili Rosyanie około 1000 ludzi i kilku jeńców. Na froncie dardaneelskim nieprzyjaciela w nocy z 9 na 10 b. m. odparto z ciężkimi stratami. Jego operacje pod Sedil Bahr pozostały bez skutku. Nasze baterie anatolskie ostrzeliwały w dniu 10 b. m. transporty i pomost do wyładowania.

Z blizka i z daleka.

— **Racibórz.** W piątek 18 b. m. przed poł. o godz. 9 odbędzie się na sali restauracji zamkowej walne zebranie spółki regulacyjnej nad Łęgoniem.

— Na bezdomnych redaków złożyli w dalszym ciągu na nasze ręce pp.: J. F. ze Starejwi 1 mk., Niewiadomski 5 mk. Z pozostałymi w redakcyi 65.50 mk. Ogółem złożono na nasze ręce 2665.50 mk., z których 2600 mk. wysłano, pozostało w naszym posiadaniu 65.50 mk. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

— Śląski sejmik prowincjonalny wybrał starostą krajowym (Landeshauptmann) na Śląsku landrata v. Busse.

— Ceny maksymalne na mięso zostały we wielu miastach i okolicach zniesione, a przyspuszczane należy, że i tam, gdzie dotąd jeszcze istnieją, będą zniesione. Przyczyny szukać trzeba w tem, że świnie były bardzo droższe, a niema nadziei, żeby wnet stanęły. Mniej więcej od lutego bieżącego roku ceny

świń i bydła znacznie i szybko warastaly, gdy ceny maksymalne nie wzrastaly; rzeźnicy mieli za mało zarobku, a z tego powodu rozmaici rzeźnicy w różnych miejscowościach nawet prawie zupełnie zaniechali sprzedaży wieprzowiny. Skutek był ten, że podaż mięsa była znacznie mniejsza niż popyt i w znacznej części nie pokryła zapotrzebowania. Publiczność, chcąc otrzymać mięso, sama nieraz dobrowolnie ofiarowała wyższe ceny, z czego wynikało obchodzenie cen maksymalnych. Jedynym środkiem celem zapobieżenia tym nadużyciom było zniesienie cen maksymalnych.

— **Ochrona robotników podczas wojny.** Królewska inspekcja procederowa z Barmen ogłosiła następujące, powszechnie na uwagę zasługujące obwieszczenie: Urzędowe spostrzeżenia odpowiedniej władzy wykazały, że podczas wojny w poszczególnych przemysłowych przedsiębiorstwach robotnice i młodociane robotniczki zatrudniano w sposób prawnie niedozwolony. Stało się to, jak się zdaje, w tem niesłusznym mniemaniu, jakoby przepisy §§ 135 do 137 ordynacyi procederowej Rzeszy, które normują sposób zatrudniania rzeszonych robotników, przez wojnę zostały zniesione. To mniemanie jest niesłuszne. Przepisy o ochronie robotników są i nadal ważne i winny być przestrzegane w całej pełni także przez tych przemysłowców, którzy przyjęli dostawy wojskowe. Wyjątki dozwolone są tylko na podstawie osobnego pozwolenia.

Ponieważ kanclerz Rzeszy takiego pozwolenia dotąd nie udzielił, aby ogólnie lub dla pewnych okręgów albo dla pewnych rodzajów przedsiębiorstw wyjątki od przepisów §§ 135 do 137 a, ustęp 2, paragrafu 154 a ordynacyi procederowej dopuszczono, ani też Rada zwiazkowa takich wyjątków w myśl §§ 120 b, 120 f, 139 a ordynacyi procederowej na podstawie prawa z dnia 4 sierpnia 1914 nie uchwaliła, przeto udziela pozwolenia na takie wyjątki dla poszczególnych przedsiębiorstw i w każdym poszczególnym wypadku inspektor procederowy, o ile to dotąd do niego, jako do niższej władzy administracyjnej należało, w innych zaś razach przez regencyi.

— **Baczność rolnicy i hodowcy świń!** Od zamierzanego wywłaszczenia trzody chlewnej rząd, jak wiadomo, już odstąpił. To postanowienie nie każdemu jednak jest wiadome, a niesumieinni handlarze, korzystając z nieświadomości interesowanych osób, starają się być niezawodnie rolników i hodowców świń nakłonić do sprzedaży, by potem tanią zakupioną towar odstawić na targi z nadmiernym zarobkiem. Wobec tego minister rolnictwa i minister spraw wewnętrznych wydali okólnik, w którym przestrzegają rolników i hodowców nierogacizny, aby się bronili od możliwego wyysku ze strony nieuczciwych handlarzy.

— **Zapomóg wojennych nie wolno ani fantować, ani policzać.** Zdarzało się, że zapomogi wojenne, płacone rodzinom z powodu powołania wciaków pod broń, bywały im ukrócone. Najczęściej zdarzało się, że policzano część zapomogi i potrącono ją na zaległe podatki. Wobec tego zachodzi pytanie, czy zapomogi rodzinne wolno fantować lub policzyć? Na to odpowiedzieć trzeba raz jeszcze, że nie wolno, a jeżeli gdziekolwiek tego rodzaju wypadki zachodziły, działają się bezprawnie. — Niedawno wypowiedział się w tej sprawie także sekretarz stanu Rzeszy dla spraw wewnętrznych w następującym sensie: W myśl prawodawcy i celu odnośnego prawa uważać należy zapomogi za dodatki do utrzymania, a jako takie równają się świadczeniom, wymienionym w § 850 1, 2 ordynacyi cywilno-procesowej, i stąd fantować ich nie można. Jeżeli zaś nie podlegają fantowaniu, to nie można ich także policzać lub praw do nich odstąpić komuś innemu (zob. §§ 394 i 400 kodeksu cywilnego). — Jeżeli tedy komuś zapomogi potrącono na podatek lub na co innego, ten może dochodzić swych praw i żądać zwrotu ukróconej sumy. W tym celu należy zająć się na odnośny urząd u wyższej władzy (na syltysa najpierw u landrata, a w danym razie i wyżej).

— **Listy do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki** dotychczas frankowało się znaczkami 10-fenygowymi, całkiem podobnie jak listy w kraju. Teraz jednak proste połączenie pocztowe między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi jest wskutek wojny zupełnie przerwane; listy do Stanów Zjednoczonych muszą iść przez kraje neutralne. Wobec tego poczta wzywa, aby frankowanie listów tych tak uskutecznić, jak tego przepisy dla ruchu międzynarodowego poczty wymagają (a zatem 20-fenygowe znaczki na listy do Ameryki).

Kto nie wie,

gdzie i jak «Nowiny Raciborskie» zapisać, niech poprosi o radę znajomego.

Kto zapisuje «Nowiny Raciborskie» na pocztie lub u listowego, niech powie krótko tak: Bitte Zeitung «Nowiny Raciborskie» aus Ratibor für das dritte Quartal 1915.

NOWINKI.

— **Złe sumienie mordercy.** W jednym z rewirów policyjnych w Berlinie zjawil się parobek Borchy i złożył następujące zeznanie: W czerwcu r. 1913

szluzł on na wsi w powiecie Sternberg. Pewnego dnia udał się z innym parobkiem do lokalu tanecznego i poznał tam dziewczynę z pobliskiej wsi, która miała dość dużo pieniędzy. W drodze do domu obrabowali ją z pieniędzy, z niej samej zaś zdarli odzież i wrzucili ją do wody. Nazajutrz Borchy, przschodząc koło tego miejsca, zobaczył trupa dziewczyny i widok ten takie zrobił na nim wrażenie, że już nigdy nie miał spokoju i dla tego przyznał się do czynu na policyi.

— **Stracenie szpiegów w Liege.** Jak donosi «Berl. Tagebl.» niemieckim władzom w Belgii było wiadomo, że w różnych miastach holenderskich działają szpiegowie, których czynność odczuwano w Belgii. Niedawno całą taką organizację szpiegowską wykryto w Maastricht, w Belgii aresztowano 17 szpiegów i oddano pod sąd. Stwierdzono, że uwiadamił oni swego kierownika w Maastricht o ruchach wojsk. Sąd polny w Liege skazał 11 na śmierć, 6 na razem 77 lat ciężkiego więzienia. W dniu 7 czerwca ośmiu już rozstrzelano, sprawa trzech nie została jeszcze załatwiona ponieważ chodzi o prośby o ulaskawienie.

Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

Główna kwatera, 15 czerwca. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Francuzi ponieśli wczoraj nową klęskę. Mimo ciężkiej klęski, jaka ponieśli 13 czerwca, powtórzyli swoją próbę przełamania frontu Lievin-Arras. Ataki francuzkie atamaly się znowu w ogniu walecznych naszych wojsk z jak największymi stratami dla nieprzyjaciela. Pod Moulin sous Touvents, na północ-zachód od Soissons, nie udało nam się jeszcze odebrać straconych 6. czerwca rowów z powrotem. W niedzielę ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerja kościoł w Lessinghoe, na południe-zachód od Ostende, podczas nabożeństwa. Kilku cywilnych Belgijczyków zostało rannych. Wczoraj obrzucał nieprzyjacielski statek napowietrzny otwarte miasto Karlsruhe bombami. O ile dotychczas wiadomo, jedenastu obywateli zostało zabitych, 6 rannych. Jeden z naszych statek napowietrznych wyrwał nieprzyjacielski statek napowietrzny z postodka eskadry. Lotnicy zabili. Jeden nieprzyjacielski statek napowietrzny został zmuszony pod Schirmeck do wyładowania.

Z wschodniego pola walki. Na zachód od Szawel wzięły wojska niemieckie szturmem wieś Dauksze i odparto kontrataki 2 do 3 rosyjskich pułków. Czterech oficerów i 660 chłopów zostało wziętych do niewoli. Nasze nowo zdobyte pozycje na południe i na wschód od drogi Maryampol-Kowno były wczoraj kilkakrotnie bezskutecznie atakowane. Na froncie Lipowo-Kalwarya wtargnęliśmy w rosyjskie linie i zdobyliśmy przednie rowy. Także nad Orzyca udało się naszym wojskom wziąć szturmem wieś Jednorozek (na południe-wschód od Chorzusza), Czerwoną górę i most, położony na wschód z tamtąd. Dotychczas na tem miejscu 325 Rosyan wziętych do niewoli.

Z południowo-wschodniego pola walki. Po bitwie w 13 i 14 czerwca przez armię general-pułkownika v. Mackensena nieprzyjacielowi nie udało się utrzymać w swoich tylnych pozycjach na północ-zachód od Jaworowa. Gdzie się stawil, tam został pobity. Zdobył mnoży się. Wskutek ostrego pościgu zmuszone są wojska rosyjskie także na południe od kolei Przemysł Lwów do odwrotu. Wojska generała v. d. Marwitz zajęły wczoraj Mościska. Prawe skrzydło armii generała v. Linsingena wzięło szturmem wzgórze na zachód od Jezupola. Jego kawalerja dotarła w okolice na południe od Maryampola.

Naczelné dowództwo armii.

Zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

Berlin, 15. czerwca. (W. T. B.) Wedle oświadczenia pierwszego lorda admiralicyi w parlamencie angielskim została na początku czerwca niemiecka łódź podwodna przez Anglików zatopiona. Załogę wzięto do niewoli. Z dopiesienia rządu angielskiego wynika, iż chodzi tu o niemiecką łódź podwodną «U 14». Podważ łódź ta z ostatniej wyprawy dotychczas nie wróciła, należy ją uważać za straconą.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi podp. Behncke.

Za ogłoszenia redakcyja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

Bilanz vom 31. Dezember 1914.

Aktiva	Passiva
160,43	1) Barbestand
738,12	2) Kostenvorschüsse
595,45	3) Geschäftsanteil in der Bank Ludowy
2544,93	4) Debitoren
167089,57	5) Immobilien
1,—	6) Mobilien
193,80	7) Banken
	8) Mitglieder Guthaben
	9) Nicht abgehobene Dividende
	10) Reservefonds
	11) Specialreserve
	12) Fonds zum Ankauf von Möbeln
	13) Creditoren:
	a) Hypotheken-Gläubiger
	b) Wechsel
	c) sonstige
132,56	14) Immobilienreserve
171455,86	15) Verlust

Mitgliederzahl.

Auf das Jahr 1914 gingen über 79 Mitglieder
 Im Jahre 1914 schieden aus:
 a) durch Tod 1 Mitglied
 b) durch Aufkündigung 1 2

Es gehen somit über auf das Jahr 1915 77 Mitglieder

Angaben gemäss § 139 Gen. Ges.

Die Geschäftsguthaben haben sich im Jahre 1914 um 2,30 M. vermindert.
 Die Haftsummen der Genossen haben sich um 600 Mk. vermindert.
 Der Betrag der Haftsummen, für welche alle Genossen zusammen aufzukommen haben, beträgt 7450,— Mk.
 Ratibor, den 14. Juni 1915.

„Strzecha“

Spółka budowlana w Raciborzu,
 eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
 Cyryl Ratajski. P. Gatzka. Roman Strzoda.

W Kozłu!
Bank Ludowy
 ul. Kozarowa (Kasernenstr.) 9
 przyjmuje wkładki, oszczędności, zaczawszy od jednej marki po
 4% za czterocrocznym wypowiedzeniem,
 3 1/2% „ miesiecznym
 3% „ tygodniowym
 Udziela pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.
 Bank otwarty w dni powszednie od godz. 8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w niedzielę od godz. 8—9 1/2, przed poł.

5-600 centnarów siana

prosto z łąki, także wagonami, poszukuje się do kupna. Proszę o oferty.

Brzezina,

właściciel furmanek, Racibórz,

Swierzbiączkę

(parchy)
 usuwa pod gwarancją w trzech dniach
mydło na parchy „Pura“.
 Dla dzieci po 1 marce stoik, dla starszych 1,90 stoik. Zastarzałe parchy 2,90 stoik. Dla więcej osób stoik 5,00 mk.
 Do tego herbatę na przeczyszczenie w paczkach po 50 fen. i 1,00 mk.
 Pozamiejscowym za zaliczką pocztową (Nachnahme) wysyła

L. Gryglewicz,

Drogeria św. Jana — Racibórz
 na Wielkim Przedmieściu nr. 12
 Filia: Drogeria Zamkowa
 Bozacka ul. nr. 3.

Dziewczyny do roboty

znajdą zaraz zatrudnienie.
J. Jacobowitz, Racibórz.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der Kaiserlichen Postanstalt

1 Exemplar der »Nowiny Raciborskie«
 Ausgabe aus Ratibor

für das III. Quartal 1915.

Imię i nazwisko.

miejsowość.

1.20 Pfg. Abonament

24 Pfg. Abtraggeld sind bezahlt.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der Kaiserlichen Postanstalt

1 Exemplar der »Nowiny Raciborskie«
 aus Ratibor

für das III. Quartal 1915

Imię i nazwisko.

miejsowość.

1.20 Pfg. Abonament

24 Pfg. Abtraggeld sind bezahlt.

J. Stanulla nast.

Racibórz-Rynek

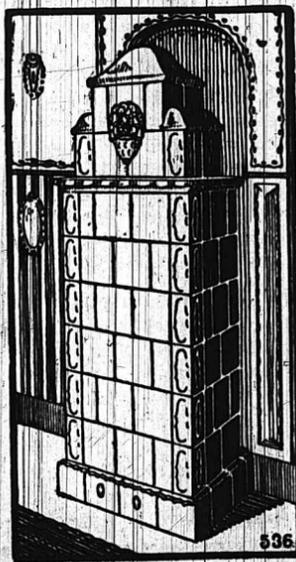
poleca na sezon wiosenny

swoj wielki skład **materyi na suknie,**

atłasów, jedwabi, aksamitów, muślinów, batystów w jak największym wyborze po jak najniższych cenach.

Dalej **chusty do okrycia, chusty na głowę, wielkie chusty (spiegel), szale, całe wyprawy ślubne.** Materye męskie w rozmaitych gatunkach.

Gdzie kupuje się obecnie podczas wojny
 najlepsze i najtańsze



piec kachlane? A. Preiss,

fabryki pieców kachlanych,
 budowa pieców, towarzystwo komandytowe
Ostróg-Racibórz, Rudzka ul. 14.
Bytom-Rozbark, ul. Siemianowicka.

Wykonanie po jak najniższych cenach. Przetawianie i budowa nowych pieców kachlanych wszelkiego rodzaju. Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju, materiałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).

Posługacz domowy

może się zaraz zgłosić.
 Spedytor

Max Jacob,
 Racibórz.

Poszukuję natychmiast
 silnego, trzeźwego
 posługacza domowego.
 Również może się zgłosić

uczeń,

syn porządnego rodziców.
P. Pischek,
 skład towarów kolonialnych
 Racibórz.

2 uczni

może zaraz wstąpić.
C. Cichon,
 piekarni i pierakarz.
 Racibórz,
 Bozacka ul. 25.

Polecam

sól na pole.

B. Pitsch,
 drogeria — Racibórz,
 Wlk. Przedm. 31.

Książki do nabożeństwa

poleca **Księgarnia „Nowin Raciborskich“ Racibórz.**

nr. 7
 Strz
 Gos
 namy,
 budynk
 zaru, al
 O wyp
 kiedy s
 runami
 kółkowi
 jednej
 Kto
 ubezpie
 dzarzen
 syc. I
 czają s
 się nec
 czeństw
 z nied
 Po
 nietylk
 że ws
 stkiem
 nie za
 zabezp
 podhu
 szkod
 lony
 niemy
 P
 niczyc
 zne.
 szczy
 sze z
 rze p
 mówi
 przez
 daniel
 i sily
 Male
 Julec
 latic
 maie
 pokó
 leba
 niapo
 rka
 inoś
 rlic
 hu d
 oście
 nie
 praw
 nko
 i pr
 tak
 mia
 jedo